

ANNA STRÓŻEWSKA
Szkoła Podstawowa Nr 2 w Skierniewicach

EDUKACJA DOBREGO SERCA

„Dokądkolwiek idziesz,
Kieruj się zawsze sercem!”
Konfucjusz

Pojęcie „edukacja dobrego serca” pokazuje wyraźnie, że oprócz wiedzy człowiek potrzebuje również kluczowych kompetencji z dziedziny emocji i znajomości ludzi.

„Młody człowiek, który został wychowany w szczęśliwej prostocie, motywowany jest do delikatnych i czułych odczuć. Jego serce poruszają cierpienia innych ludzi; ogarnia go ogromna radość, gdy widzi przyjaciela; obejmuje go wzruszony i płacze. Wstydi się, gdy wywołuje niezadowolenie i żałuje, gdy kogoś urazi. Kiedy gorąca krew wywołuje w nim złość, rozpoznamy całą dobroć jego serca w przypływie żalu. Jego wzburzenie wygasa, jego duma chyli czoła przed popełnionym błędem. Gdy on sam zostanie obrażony, wybacza już po pierwszych słowach przeprosin. Wybacza niesprawiedliwość innych tak samo szczerze, jak naprawia swoją własną”.

Tak bogate serce-jak opisuje je francuski filozof *Jean-Jacques Rousseau* w swojej powieści, nie spada z nieba! Emocjonalne zdolności nie są wrodzone; rozwijają się krok po kroku w codziennych kontaktach z innymi ludźmi od najwcześniejszego dzieciństwa do późnej starości. Uczucia tworzą tory dla pociągu, jakim jest życie. Jeśli w dzieciństwie zostaną ułożone szerokie i stabilne tory, wtedy wykolejenie się pociągu jest mało prawdopodobne.

Myślenie, odczuwanie i nauka są ze sobą nierozzerwalnie powiązane, tworzą związek na całe życie. „Przy pozytywnych emocjach cała inteligencja funkcjonuje bez zarzutów i jest gotowa na nowe doświadczenia. Negatywne emocje przerywają ten proces, hamują myślenie i powodują stałe powracanie w zwolnionym tempie myśli obciążonych bólem”.

Neurolog *Antonio Damasio* wraz z kolegami udowodnił w swoich sławnych eksperymentach, że przy chorobliwym zaburzeniu emocji niemożliwe jest racjonalne zachowanie i nauka. Ponieważ emocje są rejestrowane fizycznie, ciało stanowi jakby miernik i probierz dla myślenia. Uczucia nie przeszkadzają więc w myśleniu, wręcz przeciwnie: dopiero nasza zdolność emocjonalnego zabarwiania doświadczeń umożliwia rozsądne myślenie!

Ważnego odkrycia, tym razem dla nauczycieli i wychowawców, dokonał badacz mózgu z Magdeburga, *Henning Scheich*. Stwierdził on, że umiejętność zachwycania się u nauczyciela ma ogromne znaczenie dla procesu nauki:” Dla niedojrzałego jeszcze mózgu wzorce są niezbędne jako orientacja. Również zachwyty działają dyscyplinująco - chcemy przecież dorównać wzorcowi”.

Roman Rolland twierdził, że: „Inteligencja myślenia jest niczym bez inteligencji serca”

Przez długie okresy XX w. w naukowych laboratoriach uczucia były zakazane jako zbyt subiektywne, rozmyte i absolutnie sprzeczne z rozsądkiem. Ale teza ta w historii wciąż była poddawana w wątpliwość przez wielu filozofów, pedagogów i poetów. Wyraźnie pokazuje to poniższa wyprawa w „przeszłość edukacji dobrego serca”.

„Serce ma powody, o których rozsądek nic nie wie”, poddawał pod rozwagę już w XVII w. Francuski matematyk i filozof *Blaise Pascal*, gdy walczył o prawo do intuicyjnej pewności. Pascal wierzył, że tylko powody serca, a nie rozsądku, mogą zaprowadzić błądzącego i wątpiącego człowieka do wiedzy i zrozumienia.

Ojciec liberalizmu naukowego, filozof *John Locke* radził: „Wszystko, co uczynicie dla korzyści edukacji umysłu i serca swojego syna, objawi swoją prawdziwą dobroć, nawet jeśli przyczyni się do zmniejszenia posiadanych przez niego dóbr”.

Kilka dziesięcioleci później francuski poeta i moralista *Luc de Clapier Vauvenargues* trafnie to sformułował: „Wielkie myśli pochodzą z serca”.

W połowie XVIII w. francusko-szwajcarski filozof *Jean - Jacques Rousseau* posługiwał się takimi pojęciami, jak *education du coeur* albo „edukacja człowieka”. W swojej powieści przedstawia ideał bliskiego natury, pozbawionego dogmatów wychowania, w trakcie którego naturalne zdolności dziecka powinny się swobodnie rozwijać. A do tego należy oczywiście również prawo do wolności uczuć i pasji.

Pedagog *Johann Heinrich Pestalozzi* domagał się: „Pierwsza lekcja dziecka nigdy nie jest sprawą głowy, nigdy nie jest ona sprawą rozsądku- odwiecznie jest sprawą zmysłów i serca”. Pestalozzi podkreślał, że poszczególne kroki w nauce oraz rozwój osobowości dziecka są bezpośrednio uzależnione od umiejętności obcowania z innymi ludźmi u wychowawcy i nauczyciela.

Przywódcą indyjskiego ruchu wolności, *Mahatma Gandhi* miał całkowitą rację: za pomocą samego rozsądku, mądrości i bystrości umysłu niewiele zyskujemy. Aby wyzwolić nasz wewnętrzny rozwój i zewnętrzne przemiany, tak samo duże znaczenie ma energia serca. Każda przemiana zaczyna się od optymizmu i przede wszystkim od nas samych.

*Jeśli chcesz zaprowadzić porządek w kraju,
Musisz najpierw zaprowadzić porządek w prowincjach.*

*Jeśli chcesz zaprowadzić porządek w prowincjach,
Musisz zaprowadzić porządek w miastach.*

*Jeśli chcesz zaprowadzić porządek w miastach,
Musisz zaprowadzić porządek w rodzinach.*

*Jeśli chcesz zaprowadzić porządek w rodzinach,
Musisz zaprowadzić porządek we własnej rodzinie.*

*Jeśli chcesz zaprowadzić porządek w swojej rodzinie,
Musisz doprowadzić siebie do porządku.*

Konfucjusz

Co więc pedagodzy powinni wziąć sobie do serca?

- Uczucia i myślenie nie wykluczają siebie nawzajem. Wszystkie informacje docierające do narządów zmysłów są emocjonalnie zabarwione i oceniane. Każda informacja również wywołuje uczucia! Dopiero nasza umiejętność emocjonalnego oznaczania doświadczeń umożliwia nam rozsądne myślenie!
- Pamięć zapisuje nie tylko rzeczową część danej informacji, ale również jej emocjonalne zabarwienie. Dlatego też łatwo może dojść do tego, co psychologowie nazywają generalizowaniem.
- Emocje działają jak wzmacniacz każdej nowej informacji: wydarzenia i fakty, które powiązane są z silnymi uczuciami, lepiej zapamiętujemy. A wszystko, co jest połączone z pozytywnymi uczuciami, zapamiętujemy szczególnie dobrze.
- Aby stworzyć optymalne warunki przyswajania wiadomości trzeba unikać negatywnych uczuć, zastępując je uczuciami pozytywnymi.
- Ekstremalnie silny albo nawet chroniczny stres oddziałuje negatywnie na pamięć. Hormony stresu redukują absorpcję glukozy, a tym samym zmniejszają ilość energii dostępnej mózgowi.
- Strach jest ściśle powiązany z koryzolem, hormonem, który mocno ogranicza naszą zdolność nauki i przypominania sobie.
- Chęć czyni nas sprytnymi: dopamina jest substancją, która napędza, bez której nie bylibyśmy w stanie uczyć się. Po pierwsze: dopamina pobudza, zwraca uwagę na to, co nowe i szczególnie interesujące. Po drugie: wspiera naukę, wspiera zapamiętywanie dobrych doświadczeń. Pod jej wpływem myślimy i reagujemy szybciej, łatwiej kojarzymy i jesteśmy bardziej kreatywni. Dzieci, którym wolno się dobrze czuć i często śmiać, lepiej się uczą!

- Tradycyjny system szkolnictwa zbyt mało uwagi poświęca jedności uczucia i nauki! Nauka wszystkimi zmysłami, „głową, sercem i ręką”, przede wszystkim śmiech są traktowane po macoszemu! Czego brakuje we wszystkich naszych pedagogicznych staraniach? Czującego mózgu!

Opowiadanie z królestwa uczuć

Dawno, dawno temu istniała wyspa, na której mieszkała Wiedza i wszystkie uczucia człowieka: Dobry Nastrój, Smutek i tak jak pozostałe uczucia, również Miłość. Pewnego dnia uczucia dowiedziały się, że ich wyspie grozi zatonięcie.. Dlatego przygotowały wszystkie swoje statki i opuściły wyspę. Tylko Miłość chciała poczekać do ostatniej chwili. Zanim wyspa zatoneła, Miłość poprosiła o pomoc:

Bogactwo przepływało swoim luksusowym statkiem obok Miłości. Spytała: „Bogactwo, czy mógłbyś zabrać mnie ze sobą?”-„Nie, nie mogę. Mam na statku mnóstwo złota i srebra. Nie ma tutaj miejsca dla ciebie”.

Miłość spróbowała jeszcze raz i spytała Dumę, która przepływała na swoim wspaniałym statku: „Dumo, proszę cię, zabierz mnie ze sobą!”- Nie mogę cię zabrać”, odparła Duma, „tutaj jest wszystko perfekcyjne. Mogłabyś uszkodzić mój statek!”.

Miłość zwróciła się do smutku, który właśnie przepływał: „Smutku, proszę, zabierz mnie ze sobą!”- „Nie mogę”, odrzekł Smutek, „jestem taki smutny, że muszę zostać sam”.

Również Dobry Nastrój przepływał obok Miłości, ale był tak zadowolony, że nie usłyszał, jak go wołała. Nagle jakiś głos powiedział: „Chodź, zabiorę cię ze sobą”. Był to jakiś starzec. Miłość była tak wdzięczna i tak szczęśliwa, że zapomniała zapytać starca o jego imię. A kiedy dotarli na ląd, starzec sobie poszedł.

Miłość zauważyła, że dużo mu zawdzięcza i dlatego spytała Wiedzę: „Wiedzo, czy możesz mi powiedzieć, kto mi pomógł?”. „To był Czas”, odpowiedziała Wiedza. „Czas?”, spytała Miłość, „dlaczego Czas mi pomógł?”. Wiedza odparła: „Ponieważ tylko Czas rozumie, jak ważna jest w życiu Miłość”.

/Źródło nieznane/

Pracuję w kształceniu zintegrowanym i uważam, że I etap edukacji jest bez wątpienia najważniejszym okresem dla dziecka, który staje u progu nauki szkolnej. W jego życiu bowiem następuje przełomowy okres, gdyż zacznie on występować w nowej roli – roli ucznia. I to od nauczycieli, jak również i od rodziców, bo to przecież oni są pierwszymi wychowawcami swojego dziecka, zależy jaki będzie jego start w szkole i jak wypełni swoją rolę.

My-nauczyciele wyposażymy go w niezbędną wiedzę, ale proces dydaktyczno-wychowawczy to nie tylko nauka, ale nie mniej ważne-wychowanie. Dziecko nabyte nowych doświadczeń zarówno pozytywnych, jak i tych negatywnych, których nie da się uniknąć, ale można im zaradzić, kierując się zawsze sercem. Ale aby dziecko kierowało się w swoim życiu sercem, my dorośli musimy mu pokazać to serce w nas, bo „dobroć jest ważniejsza od mądrości”.

„Edukacja serca”- termin ten odnosi się więc zarówno do dzieci, jak i dorosłych-rodziców, opiekunów, nauczycieli, wszystkich tych, którym nie jest obojętne wychowanie małego człowieka.

My-nauczyciele, na ogół tym się kierujemy, choć nie zawsze jest to priorytetem w naszym pedagogicznym działaniu, ale nie jest to bez znaczenia dla uczniów w przyswajaniu wiedzy.

Książka „Skarbnica edukacji dobrego serca”, którego autorem jest Charmaine Liebertz o tym właśnie mówi. Cieszę się, że do niej dotarłam i polecam ją wszystkim „wychowawcom”. Myślę, że będzie ona dobrą lekturą, dorzuconą do naszej domowej czy szkolnej biblioteczki.

Pozwoliłam sobie przedstawić w skrócie cenne informacje, zawarte w w/w książce, gdyż owe wskazówki zapadły w moim sercu, abym i ja „miała serce” i potrafiła patrzeć w drugie serce-serce małego człowieka. Myślę, że warto spróbować. Może się uda .Tego sobie i wszystkim czytelnikom tej bezcennej książki - z serca życzę.

Literatura:

„Skarbnica edukacji dobrego serca”- Charmaine Liebertz, wyd. Jedność, Kielce 2007.

